

Sygn. akt II Ka 120/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2015r.

Sąd Okręgowy w Koninie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący : SSO Waldemar Cytrowski

Sędziowie : SSO Agata Wilczewska - spr.

SSR (del.) Karol Skocki

Protokolant : st. sekr. sąd. Irena Bąk

przy udziale Jacka Górskiego Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2015r.

sprawy **A. M.**

oskarżonego z art.13§2k.k. w zw. z art.280§1k.k. i art.157§2k.k. w zw. z art.11§2k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Koninie

z dnia 4 lutego 2015r. sygn. akt II K 302/14

I. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

II. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. W. kwotę 516,60 zł (w tym VAT) z tytułu zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

III. Zwalnia oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w tym od opłaty za to postępowanie.

Karol Skocki Waldemar Cytrowski Agata Wilczewska

Sygn. akt: II Ka 120/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 lutego 2015 r. Sąd Rejonowy w Koninie, sygn. akt II K 302/14, uznał oskarżonego A. M. za winnego tego, że w dniu 29 października 2013 r. w K. przy ulicy (...), działając wspólnie

i w porozumieniu z dwoma ustalonymi osobami, usiłował dokonać rozboju na osobie A. C. w ten sposób, że zapukał do drzwi mieszkania, w którym przebywała pokrzywdzona, a po otwarciu przez nią drzwi doprowadził ją do stanu bezbronności

w ten sposób, że użył wobec niej gazu, czym spowodował u pokrzywdzonej naruszenie czynności narządu wzroku na czas poniżej 7 dni w rozumieniu art. 157 § 2 k.k., zmusił do ukłęknięcia przy łóżku i skrepował jej ręce od tyłu taśmą samoprzylepną, a następnie przeszukując mieszkanie żądał wskazania gdzie znajdują się pieniądze i ich wydania grożąc ponownym użyciem wobec niej gazu, lecz zamierzonego celu przywłaszczenia pieniędzy nie osiągnął z uwagi, iż pokrzywdzona nie posiadała w mieszkaniu pieniędzy, tj. przestępstwa z art. 13 § 2 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. i art.

157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k., wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 29 października 2013 r. do dnia 20 lutego 2014 r.

Nadto, na podstawie art. 46 § 2 k.k. w zw. z art. 48 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej A. C. nawiązkę w kwocie 2.000 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego A. M. zaskarżając go w całości. Na podstawie art. 438 pkt. 2 i 3 k.p.k. orzeczeniu zarzucił naruszenie przepisów postępowania karnego, mające wpływ na treść orzeczenia tj. przepisu art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i wkroczenie w sferę dowolności tych ocen bez dokonania kompleksowej wzajemnej jego analizy, wyrażającej się w arbitralnym przyjęciu przez Sąd I instancji, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona zarzucanego czynu w sytuacji w której:

- bezzasadnie uznano, że obecność oskarżonego na klatce schodowej budynku wskazywała, iż dopuścił się on czynu zabronionego,
- bezzasadnie uznano, że okoliczność łzawienia oczu oskarżonego oraz zapach jego bluzy wskazywały, że był on czynnym uczestnikiem zdarzenia w sytuacji, w której nawet sami funkcjonariusze policji wskazywali, że na klatce schodowej wyczuwalna była silna woń substancji drażniącej,
- bezzasadnie uznano, że okoliczność posiadania mokrych rękawów przez oskarżonego wskazywała, że znajdował się on w łazience pokrzywdzonej i obmywał tam twarz i ręce w sytuacji gdy z żadnego materiału dowodowego nie wynika, by ktokolwiek mógł zmoczyć rękawy przebywając w łazience pokrzywdzonej,
- bezzasadnie nie uznano, że możliwa jest wersja w której trzeci sprawca zdarzenia podobnie jak jeden z pozostałych sprawców zbiegł z miejsca zdarzenia przez okno mieszkania zajmowanego przez pokrzywdzoną.

Wskazując na powyższe zarzuty, obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy A. M. okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Ustosunkowując się do zarzutów sformułowanych w apelacji skarżącego wskazać należy, iż na pierwszy plan wysuwa się zarzut obrazy przepisu art. 7 k.p.k. Zarzut ten nie znajduje jednak potwierdzenia w wynikach przeprowadzonego przewodu sądowego, które wskazują, że Sąd I instancji poczynił w tym zakresie prawidłowe ustalenia faktyczne i wyciągnął z nich właściwe wnioski. Swoje stanowisko w tym przedmiocie w sposób wyczerpujący i zgodny z wymogami art. 424 k.p.k. przedstawił w uzasadnieniu wydanego wyroku, gdzie dokonał oceny całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie zgodnie z dyspozycją art. 92 k.p.k. i 410 k.p.k. ze wskazaniem dowodów, które przyjął za podstawę swych ustaleń. Zawarta tam argumentacja jest logiczna, przekonująca, pozbawiona błędów i wbrew wywodom apelującego nie przekracza granic swobodnej oceny dowodów określonych w art. 7 k.p.k. W istocie apelacja obrońcy stanowi jedynie polemikę z dokonaną przez Sąd Rejonowy oceną dowodów. Apelujący domaga się ich odmiennej oceny korzystnej dla oskarżonego, jednak nie wskazuje żadnych rzeczowych argumentów, które podważyłyby ocenę przedstawioną w części motywacyjnej wyroku. Tymczasem zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób odmienny od oczekiwań stron procesowych nie stanowi naruszenia przepisów art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że przyjęta przez oskarżonego linia obrony nie znalazła choćby częściowego potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Pamiętać bowiem należy, że oskarżony w procesie karnym nie ma obowiązku dowodzenia swojej niewinności (art. 74 § 1 k.p.k.). W ramach przysługującego mu prawa do obrony może on również odmówić (bez podania powodów) odpowiedzi na poszczególne pytania oraz odmówić składania wyjaśnień (art. 175 § 1 k.p.k.) i sam fakt skorzystania z tego uprawnienia nie może dla niego powodować żadnych negatywnych następstw. Jeżeli jednak na składanie wyjaśnień (co również jest jego prawem) oskarżony się zdecydował, to wyjaśnienia te podlegają takiej samej ocenie, jak każdy inny dowód (post. SN z 04.02.2008 r., III KK 363/07, LEX 357459). Oskarżony A. M. przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego wyjaśnił, że na klatce schodowej bloku mieszkalnego położonego w K. przy ulicy (...) przebywał, gdyż chciał porozmawiać z kolegą – pseudonim (...), o zwrocie podręczników wykorzystywanych w czasie nauki

w (...) w K. (k. 59). Znajomy oskarżonego miał zamieszkiwać na ostatnim piętrze w/w bloku. Co znamienne jednak, oskarżony nie potrafił wskazać pod jakim numerem miał przebywać jego znajomy. Nie znał także jego imienia i nazwiska. Jak wyjaśnił A. M., w dniu zdarzenia nie zastał kolegi i gdy schodził klatką schodową został niesłusznie zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji. Przyjęta linia obrony nie znalazła jednak potwierdzenia w materiale dowodowym zgromadzonym

w sprawie. W toku postępowania przesłuchano w charakterze świadków A. F. (k. 100-101, 231-231v), Ł. J. (k. 102-103, 232), S. B. (k. 107-108, 231v), P. B. (k. 254) oraz P. K. (k. 109-109v, 292v) tj. osoby zamieszkujące na najwyższym piętrze klatki schodowej, w której doszło do zatrzymania A. M.. Wszyscy w/w świadkowie zaprzeczyli, by znali oskarżonego lub osobę o pseudonimie (...). Nie potrafili wskazać także osoby, która byłaby studentem (...) w K.. Wyjaśnieniom oskarżonego przeczą nadto zeznania złożone przez funkcjonariuszy Policji Ł. S. (k. 16-18, 253v-254) oraz P. D. (k. 19-20, 253v). Zgodnie wskazali oni, że na klatce schodowej spotkali trzech zbiegających mężczyzn, wśród których znajdował się A. M.. Pozostałymi byli A. L. oraz J. M.. Na widok policjantów osoby te podjęły próbę ucieczki tj. przedostania się pomiędzy osobami funkcjonariuszy, a następnie zbiegnięcia w dół klatki schodowej. W wyniku przeprowadzonej interwencji oskarżony A. M. został ujęty na klatce schodowej, jeden ze sprawców – A. L. – wbiegł z powrotem na wyższe piętro, a następnie dostał się do mieszkania pokrzywdzonej. J. M. udało się przedostać pomiędzy funkcjonariuszami i zbiec. Wyjaśnienia oskarżonego A. M., by został przypadkowo zatrzymany okazały się zatem zupełnie nieprzekonujące, a wręcz naiwne. Ł. S. oraz P. D. stanowczo bowiem zeznali, że oskarżony znajdował się w towarzystwie dwóch innych osób, podjął próbę ucieczki i jedynie podjęta interwencja zapobiegła jego zbiegnięciu z miejsca zdarzenia. Zeznania Ł. S. i P. D. wskazują także, że w momencie zatrzymania oskarżony A. M. miał objawy podobne do pokrzywdzonej A. C. tj. ciągle pocierał rękami twarz, która była silnie zaczerwieniona i spocona (k. 17, 19v). Wskazuje to, że miał bezpośredni kontakt z działaniem gazu użytego wobec pokrzywdzonej A. C.. Gdyby bowiem jedynie poruszał się po klatce schodowej niewątpliwie nie wystąpiłyby tak silne objawy podrażnienia gazem. Zważyć bowiem należy, że funkcjonariusze Policji także znajdowali się na klatce schodowej i nie uskarżali się na żadne dolegliwości związane z rozpyleniem gazu, choć wskazywali iż był on wyczuwalny. Koresponduje to także z silną wonią gazu jaką wyczuć można było z odzieży, w którą ubrany był A. M.. Sąd Rejonowy słusznie także zwrócił uwagę, że w chwili zatrzymania oskarżony miał mokre rękawy bluzy. W tej mierze przytoczyć choćby należy zeznania Ł. S. wskazującego, iż rękawy bluzy A. M. były mokre aż do łokci (k. 17). Niewątpliwie skutek taki nie mógłby wystąpić jedynie ze względu na spocenie się A. M. i użycie wobec niego kajdanek. Okoliczność tą należy zaś wiązać z zeznaniami pokrzywdzonej A. C., która wskazała że jeden z napastników w czasie dokonywania rozboju korzystał z łazienki. Słusznie zatem Sąd Rejonowy ustalił, że oskarżony starał się

w ten sposób zneutralizować lub zmniejszyć dolegliwości związane z użyciem wobec pokrzywdzonej gazu. Żaden ze zgromadzonych w sprawie dowodów nie potwierdza również wersji zdarzenia przedstawionej przez obrońcę oskarżonego, by nie jeden ale dwóch sprawców przestępstwa zbiegło przez okno mieszkania zajmowanego przez pokrzywdzoną. W tej mierze należy po raz kolejny przytoczyć zeznania Ł. S. oraz P. D., którzy wskazali że tylko jeden ze sprawców – A. L. wbiegł na wyższe piętro klatki schodowej, a następnie wszedł do mieszkania pokrzywdzonej. Wszystkie powyższe okoliczności dostrzegł Sąd Rejonowy i nadał im prawidłową wagę.

Podsumowując wskazać należy, że skarżący kwestionując rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego nie wykazał, by przeprowadzona ocena zgromadzonych w sprawie dowodów wykraczała poza wymogi przewidziane w art. 7 k.p.k.

Przedstawił raczej własną interpretację ich wartości dowodowej opartą na założeniu z góry wiarygodności wyjaśnień oskarżonego i pominięciu analizy tych dowodów, które nie przystawały do prezentowanej przez niego wersji zdarzeń. Sąd przeprowadził wszystkie możliwe dowody mogące przyczynić się do oceny zachowania A. M.. Tak zgromadzony materiał dowodowy pozwolił na pozbawione wątpliwości przypisanie oskarżonemu zarzucanego mu przestępstwa.

Nie ma również racji autor apelacji podnosząc zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. W pierwszej kolejności należy podkreślić, iż nie można stawiać w sposób uzasadniony zarzutu naruszenia zasady in dubio pro reo powołując się na wątpliwości samej "strony" co do treści ustaleń faktycznych, wymowy dowodów, czy też sposobu interpretacji przepisów prawa. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz z art. 5 § 2 k.p.k. nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości zgłaszane przez stronę, ale tylko to, czy Sąd orzekający w sprawie rzeczywiście powziął wątpliwości w tym zakresie i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego.

A zatem w sytuacji, gdy konkretne ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo. Ewentualne zastrzeżenia, co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być tylko na płaszczyźnie dochowania przez sąd granic sędziowskiej swobody ocen z art. 7 k.p.k.

Kierunek apelacji, co do winy obligował Sąd odwoławczy do kontroli zaskarżonego orzeczenia, także co do kary (art. 447 § 1 k.p.k.).

Sąd Okręgowy nie dopatrywał się, by w niniejszej sprawie zachodziła podstawa do zmiany wyroku, przewidziana w art. 438 pkt 4 k.p.k. Pamiętać bowiem trzeba, iż o rażącej niewspółmierności kary w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. można mówić tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć wpływ na wymiar kary, można by przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd I instancji, a karą, która byłaby prawidłowa w świetle dyrektyw art. 53 k.k. Z taką sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Sąd I instancji wymierzając wobec A. M. karę 3 lat pozbawienia wolności, uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskazaniem, co do jej wymiaru bacząc, aby granice swobodnego uznania sędziowskiego nie zostały przekroczone, czego dowodem jest treść pisemnych motywów wyroku (s. 17-18 uzasadnienia wyroku). Zbędne jest zatem ich powielanie.

Mając na względzie wszystkie przedstawione powyżej okoliczności, Sąd odwoławczy – nie znajdując uchybień określonych w art. 439 k.p.k. ani art. 440 k.p.k., podlegających uwzględnieniu z urzędu i powodujących konieczność zmiany bądź uchylenia zaskarżonego rozstrzygnięcia – na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. orzekł jak w wyroku.

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze (tekst jedn.: Dz. U. z 2014, poz. 635 ze zm.) oraz § 2 ust. 3 i § 14 ust. 2 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn.: Dz. U. z 2013, poz. 461), Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. W. kwotę 516,60 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Nadto, Sąd na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym od opłaty za to postępowanie, albowiem ich uiszczenie z uwagi na jego aktualną sytuację materialną byłoby dla niego zbyt uciążliwe.

Karol Skocki Waldemar Cytrowski Agata Wilczewska